



Głos Parafii

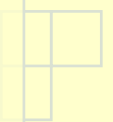
Styczeń Nr 89

21
stycznia



22
stycznia

Parafia Rzymskokatolicka
pod wezwaniem Św. Jana Ewangelisty
Sanktuarium Opatrzności Bożej
w Bartągu



NA STRONACH

ŚWIĘTY WSPOMINANY W STYCZNIU



bł. Bolesława Lament - (ur. 3 lipca 1862 w Łowiczu, zm. 29 stycznia 1946 w Białymstoku) – polska zakonnica, założycielka Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny, błogosławiona Kościoła katolickiego.

3

KĄCIK TURYSTY – czyli, co warto zobaczyć

W dzisiejszym numerze o przemysłowym niegdyś mieście, które potrafi zaskoczyć, zaintrygować i zafascynować – o Łodzi. Co warto tam zobaczyć? – Manufakturę, Księży Młyn, ulicę Piotrkowską, Muzeum Kanału, pieszczotliwie nazwanym Dętką, Białą Fabrykę, w której obecnie działa Centralne Muzeum Włókiennictwa, Skansen Łódzkiej Architektury Drewnianej oraz jedyne w Polsce Muzeum Kinematografii.

6

DZIURY W PŁOCIE

Dzisiejsza bajka jest wskazówką i poradą dla rodziców, nauczycieli i dla wszystkich, którzy zajmują się wychowywaniem dzieci.

Każde złe lub brzydkie słowo, które wypowiada się w złości – rani. Brzydkie słowa są jak gwoździe. A rana ta jest jak dziura, która powstaje przy wbijaniu gwoździa. Nawet gdy wyciągnie się gwóźdź, to dziura zostaje. Zawsze też zostanie parę gwoździ, których nie uda się usunąć.

9

ZDROWO I SAMKOWICIE



Dzisiaj autorka zaprasza nas do przyrządzania potraw: *Sałatki z gruszką, suszoną szynką i orzechami włoskimi; Grzanek z awokado, serem sałatkowym i granatem oraz Zupy z dorszem i kalafiolem.*

11

CZARNY CZWARTEK

dzień, który rozpoczął wielki kryzys gospodarczy

24 października 1929 roku „czarny czwartek” na nowojorskiej giełdzie zapoczątkował największy kryzys w historii kapitalizmu. Masowe bankructwo, bezrobocie, spadek produkcji, obniżenie stopy życiowej, popularyzacja skrajnych ideologii.

Sam koniec wielkiego kryzysu datuje się na koniec lat czterdziestych, gdy gospodarka zaczęła wracać do normalności.

W tym artykule autor opisuje kilka efektów krachu.

14

RÓŻNICA POKOLEŃ - co wnoszą dziadkowie do życia dziecka?

Relacja, którą nasze dzieci tworzą z dziadkami lub jej brak ma z pewnością znaczenie na rozwój naszego malucha. Każde pokolenie ma swoje wartości, przekonania, wspomnienia i

historie, którymi może się dzielić z innymi.

Oczywiście jest masa plusów i minusów

każdej relacji z dziadkami lub jej braku. Każda relacja jest też inna i wnosi inne rzeczy do rozwoju naszego malucha.

17



bł. Bolesława Lament

wspominana w **STYCZNIU**



29 styczeń - **bł. Bolesława Lament (1862-1946)**

Błogosławiona Bolesława urodziła się 3 lipca 1862 roku w wielodzietnej rodzinie rzemieślniczej w Łowiczu. Ojciec jej, Marcin, był szewcem, a matka, Łucja, zajmowała się domem i wychowywaniem dzieci. Mieli ich ośmioro: pięć córek: Bolesławę, Stanisławę, Helenę, Leokadię i Mariannę oraz trzech synów: Marcina, Antoniego i Stefana. Troje zmarło w wieku dziecięcym. Stefan utopił się w Wiśle w 19 roku życia, podczas ratowania kolegi. Po szkole podstawowej, mając 14 lat ukończyła w Łowiczu trzyletnie gimnazjum rosyjskie z wyróżnieniem w postaci złotego medalu.

Upoważniało ją to do uczenia w szkołach podstawowych. Rodzice jednak chcieli ją dobrze przygotować do życia i gdy miała osiemnaście lat, posłali ją do Warszawy, aby tam uzyskała dyplom krawiecki.

Krawiectwa uczyła się przez dwa lata jeszcze w Łowiczu. Po uzyskaniu dyplomu powróciła do Łowicza i w 1882 roku założyła zakład krawiecki. Razem z nią pracowała jej siostra Stanisława. Po dwóch latach postanowiła przenieść się do Warszawy i tam otworzyć pracownię. Jednak za radą spowiednika ks. Antoniego Chmielowskiego zmieniła decyzję i razem z siostrą Stanisławą wstąpiły do Zgromadzenia Sióstr Rodziny Marii. Ponieważ nie wolno było przyjmować do klasztorów, dlatego nowicjat odbywały potajemnie, a następnie po ślubach czasowych Bolesława pracowała jako wychowawczyni dziewcząt w różnych domach zgromadzenia, m.in. w Łukuście, Petersburgu, Odessie i Symferopolu. Wszędzie okazywała wielką troskę o dziewczęta, starając się pozyskać je nie tylko dla katolicyzmu z prawosławia, ale równocześnie przygotowywała je do I Komunii św.

Kiedy nadszedł czas składania ślubów wieczystych, wówczas opuściła zgromadzenie. Chciała bowiem wstąpić do klasztoru klauzurowego. Spowiednik jednak wskazał jej na konieczność pracy wśród opuszczonej i zaniedbanej młodzieży, aby uchronić ją od utraty wiary i polskości.

Powróciła wówczas do Warszawy, założyła pracownię krawiecką na Pradze, a równocześnie Dom Noclegowy dla bezdomnych, który prowadziła przez dziesięć lat, troszcząc się wielce zarówno o ich sprawy materialne, jak i duchowe, o życie religijne i moralne, o powrót do Boga.

Nie zaniedbywała także pracy nad sobą. Spowiednikiem jej w tym czasie był o. Honorat Koźmiński. Pod jego kierownictwem odprawiała każdego roku rekolekcje.

W tym czasie przeżyła bardzo boleśnie śmierć swojego brata Stefana, sposobiącego się

do kapłaństwa. Wówczas postanowiła, że powróci do życia zakonnego. W 1903 r., na polecenie o. Honorata, udała się do Mohylewa, ponieważ tamtejsza właścicielka ziemiska Leontyna Sianożęcka prosiła o siostry bezhabitowe do pracy w założonej przez siebie instytucji wychowawczej, do kierowania zakładem i tamtejszymi tercjarkami.

Bolesława swoim głębokim życiem religijnym i pobożnością promieniowała na otoczenie. Już wówczas mniemano, że jest siostrą zakonną. Pomogło jej to przy współpracy z kandydatkami. Pod kierunkiem jezuity o. Feliksa Wiercińskiego z Moskwy założyła w październiku 1905 r. Towarzystwo Świętej Rodziny, którego celem miały być: modlitwa, działalność religijno-wychowawcza oraz dążenie do pojednania i zjednoczenia prawosławia z Kościołem katolickim. Praca ze względu na władze carskie, wrogie katolicyzmowi, musiała być nadal prowadzona tajemnie.

W 1907 r. założyła dom w Petersburgu, obejmując sierociniec przy parafii św. Kazimierza, a później także przy parafii Wniebowzięcia NMP od 1912 roku.

Towarzystwo Świętej Rodziny prowadziło także progimnazjum dla dziewcząt wraz z internatem, w którym były zarówno dziewczęta z rodzin katolickich, jak i prawosławnych. W 1913 r. powstał kolejny dom, tym razem w Wyborgu, w Finlandii. Korzystając z wielkiej przychylności ks. abpa Cieplaka wyodrębniła w zgromadzeniu gałąź sióstr wschodniego obrządku - unijną, która po rewolucji październikowej - ze względu na represje władz komunistycznych - przestała istnieć.

W roku 1918 powstał dalszy dom w Żytomierzu.

W następnych latach władze komunistyczne likwidowały kolejno wszystkie domy Towarzystwa Świętej Rodziny, tak że w 1921 roku siostry wyjechały do Polski. W 1922 roku rozwinęły działalność w Chełmnie, a następnie w centralnych i wschodnich diecezjach kraju.

Tutaj także ustaliła się ostatecznie nazwa: Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny. Siostry pracowały głównie wśród ludności wiejskiej, prawosławnej, w miejscowościach oddalonych od kościoła. Gromadziły ludzi na modlitwę, opiekowały się najuboższymi, spełniały posługę samarytańską i udzielały pomocy materialnej, przez co zyskiwały sobie przychylność i powszechne uznanie. To była ich praca apostołsko-ekumeniczna; nie patrzyły bowiem na pochodzenie czy przekonania religijne. Przychodziły z pomocą każdemu, jak tylko mogły.

W 1935 roku Matka Bolesława odsunęła się od zarządzania zgromadzeniem. Zamieszkała w Białymstoku i tam prowadziła wszechstronną działalność apostołską, wychowawczą i charytatywną. Pod koniec życia została sparaliżowana i tak swój krzyż cierpienia zносиła przez długich pięć lat. Zmarła dnia 29 stycznia 1946 r. Ciało jej złożono w podziemiach kościoła zgromadzenia w Ratowie w diecezji płockiej.

W 1971 r. rozpoczęto proces beatyfikacyjny, zakończony pomyślnie w 1991 r. uroczystą beatyfikacją. Jej wspomnienie liturgiczne Kościoł w Polsce obchodzi 29 stycznia.



O Ewangelii słów kilka...

Czytania liturgiczne na 19 stycznia 2020; Rok A,
II Ewangelia (J 1, 29-34)

Chrystus jest Barankiem, który gładzi grzech świata
Słowa Ewangelii według Świętego Jana

Jan zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: «Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. To jest Ten, o którym powiedziałem: „Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie”. Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi».

Jan dał takie świadectwo: «Ujrzałem ducha, który zstępował z nieba jak gołębnica i spoczął na Nim. Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie: „Ten, nad którym ujrzysz ducha zstępującego i spoczywającego na Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym”. Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym».

Święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła

Czytania liturgiczne na 25 stycznia 2020; Rok A,
II Ewangelia (Mk 16, 15-18)

Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię

Słowa Ewangelii według świętego Marka

Po swoim zmartwychwstaniu Jezus ukazał się Jedenastu i powiedział do nich:

«Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony.

Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: W imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na

chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie».

Trzecia Niedziela zwykła

Czytania liturgiczne na 26 stycznia 2020; Rok A,
II Ewangelia (Mt 4, 12-23)

Na Jezusie spełnia się zapowiedź Izajasza

Słowa Ewangelii według Św. Mateusza

Gdy Jezus postyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu ziem Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: «Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, na drodze ku morzu, Zajordanie, Galilea pogan! Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci weszło światło».

Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: «Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie».

Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, Jezus ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: «Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi». Oni natychmiast, zostawiwszy sieci, poszli za Nim.

A idąc stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim.

I obchodził Jezus całą Galileę, ucząc w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu.

Kącik Turysty

czyli - co warto zobaczyć w Polsce...

ŁÓDŹ NA WEEKEND

CO WARTO ZOBACZYĆ ?

Łódź ma w sobie coś... niezwykłego. (...)Jeśli sądzicie, że jedyne co w Łodzi można zobaczyć to potężne fabryki z dymiącymi kominami to... spieszmy, by tą teorię obalić! To niegdyś przemysłowe miasto potrafi zaskoczyć, zaintrygować i zafascynować. Jego klimat tworzą właśnie te postindustrialne zabudowania – budynki, które pełniły kiedyś funkcję zakładów czy hal produkcyjnych, zyskały w ostatnich latach zupełnie nowe oblicze. A obok charakterystycznych budowli z czerwonej cegły stoją imponujące wille oraz pałace. Do tego sztuka uliczna, niebanalne kawiarnie i nietuzinkowe muzea. Czego chcieć więcej? Sprawdźcie, co warto zobaczyć w Łodzi? Szczerze mówiąc, weekend to nawet zbyt mało by ogarnąć to miasto. Nie wierzycie? Rzucimy Wam na początek kilka pomysłów, co można robić w Łodzi. Spróbujcie przemierzyć całą **Piotrkowską**, z uwagą przyglądając się wszystkiemu dookoła. Nie wspominając o licznych kawiarniach, barach i restauracjach po drodze.

A jest co oglądać: kamienice, pałace, kościoły, pomniki, zaułki, podwórka. Przynajmniej dwóch takich podwórek nie możecie przegapić: Pasażu Róży oraz **Galerii Odlot**. Ta ostatnia to bardzo unikalna i nieprzeciętna galeria: królują tu ekscentryczne metalowe rzeźby, jest kukła w oknie. Dzieła, które tutaj zobaczycie, wykonane zostały przez podopiecznych Domu na Osiedlu.

Odkrycie **industrialną stronę Łodzi** – to co, powstało w miejscu dawnych fabryk czy elektrowni z pewnością Was pozytywnie zaskoczy. Łódź to także miasto słynące z **kinematografii** – a gdyby tak zwiedzić je szlakiem miejsc znanych z filmów i seriali? A może wybrać się na koncert, wystawę sztuki współczesnej, na **Festiwal Łódź Czterech Kultur** lub magiczny **Light Move Festival** .

Zmęczyły Was ceglane mury i długie ulice? Odetchnijcie w **Parku Staromiejskim** lub w **Parku Na Zdrowiu** (zwanym też czasami parkiem Piłsudskiego). Jesteście już nieco bardziej zaintrygowani? To zobaczcie, co warto zobaczyć w Łodzi.

Industrialna Łódź

Manufaktura

Co może powstać na terenach dawnej fabryki? Prawdziwe centrum kulturalno-rozrywkowo-handlowe. Dawne zakłady włókiennicze, założone jeszcze w XIX wieku przez Izraela Poznańskiego, przeszły ogromną metamorfozę. Z podupadającego kompleksu fabrycznego

powstał jeden z najbardziej charakterystycznych symboli miasta. **Manufaktura** ma wszystko: centrum handlowe, muzea, restauracje, hotel, przestronny rynek z fontanną.



By dostać się na teren Manufaktury trzeba przejść przez bramę – swoim wyglądem przypomina nieco łuk triumfalny, a wzrok przykuwają żeliwne wrota oraz zegar. Kiedyś było to prawdziwe miasto w mieście. W dodatku samowystarczalne – oprócz tkalni i innych budynków fabrycznych mieścił się tu **pałac Poznańskiego** (mówią o nim, że to taki łódzki Luwr), budynki mieszkalne dla robotników, a nawet elektrownia i remiza strażacka.

Jedna z tkalni pełni obecnie funkcję **Muzeum Sztuki ms2**, gdzie podziwiać można przede wszystkim sztukę nowoczesną. Warto zajrzeć do **Muzeum Fabryki**, w którym zobaczyć można m.in. jak kiedyś produkowano tkaniny, ale też jak powstawała cała ta dzielnica, jak wyglądało życie codzienne robotników. Zachowały się tu również stare maszyny – kiedy zostają uruchomione pomieszczenie wypełnia się hałasem nie do zniesienia. Dosłownie, nie słyszy się własnych myśli. A są ich tylko cztery... Wyobraźcie sobie, że na takich hałach było ich zazwyczaj... setki! Bilet wstępu do Muzeum Fabryki kosztuje 7 PLN dla osoby dorosłej, a jeśli chcecie jeszcze wejść na taras to musicie dopłacić 2 PLN.

Zwróćcie też uwagę na inne ciekawe budynki na terenie Manufaktury: remizę, przedziałnię, w której mieści się teraz ekskluzywny hotel czy elektrownię. Czerwona cegła robi niepowtarzalny klimat.

Księży Młyn



Łódź była kiedyś prawdziwym imperium przemysłowym. Dzisiejsza Manufaktura była jednym z wielu fabrycznych kompleksów w mieście. Chcecie zobaczyć kolejne industrialne zaułki? **Księży Młyn** to następny przykład samowystarczalnego osiedla, które powstało przy fabryce. Wokół przedziałni powstawały inne budynki: domy robotników, szkoła, szpital, sklepy, remiza. Tu właśnie znajdują się słynne łódzkie famuły, czyli dwu- lub trzykondygnacyjne ceglane domy,

w którzy mieszkali pracownicy fabryk. Na ich niewielkie mieszkania składały się zazwyczaj kuchnia ze spiżarnią oraz pokój, toalety były za to wspólne. Dziś obiekty powoli przekształcane są w lofty, służą także jako biura.

OFF Piotrkowska

Co jeszcze może powstać na terenach dawnej fabryki? Może gastronomiczno-kulturalne centrum miasta? OFF Piotrkowska to miejsce spotkań miłośników kultury i sztuki, amatorów dobrego jedzenia, artystów. Knajpki serwują tu dania z całego świata. W pracowniach artystycznych powstają niepowtarzalne dzieła. We wspólnej przestrzeni odbywają się galerie i pokazy. Muzyka dudni w klubach. Tego nie można przegapić!

Dętka

I to się nazywa nietypowe muzeum! Pod placem Wolności znajduje się wystawa Muzeum Miasta Łodzi. **Muzeum Kanału**, piśszczotliwie nazwanym **Dętka**, to nic innego jak stary zbiornik na wodę, której następnie używano do oczyszczania kanałów w centrum miasta. Mieszcząca się tu wystawa fotografii oraz dokumentów ukazuje historię powstawania łódzkiej sieci kanalizacyjnej. Umówmy się, największe wrażenie i tak robi ten tunel! Bilet wstępu kosztuje 5 PLN od osoby dorosłej, w środy Dętkę można zobaczyć bezpłatnie.



Najbardziej elegancka fabryka w Łodzi

Mówiąc bez przesady to jest do łódzka perełka. Czerwona cegła zdecydowanie dominuje w dawnych fabrycznych zabudowaniach. Ale jedna fabryka wyróżnia się na ich tle. To **Biała Fabryka**, w której obecnie działa **Centralne Muzeum Włókiennictwa**. Sam budynek już robi wrażenie, a wizyta w jego wnętrzach przenosi nas w czasie i pokazuje realia ciężkiej pracy w przemyśle. Wśród eksponatów znajdziemy m.in. dawne narzędzia i maszyny włókiennicze – co pół godziny odbywa się krótki pokaz ich działania. W oddanej niedawno do użytku kotłowni dowiemy się więcej o historii przemysłu włókienniczego i samej Białej Fabryce.



Łódź drewniana

Skoro odwiedziliście już najbardziej elegancką fabrykę w mieście to zajrzyjcie tuż obok, po dalszą porcję historycznych smaczków. W **Skansenie Łódzkiej Architektury Drewnianej** zobaczycie piękny kościółek, willę letniskową oraz niemal stuletnie domy robotników. We wnętrzach tych ostatnich urządzono pracownie, można też podpatrzeć jak kiedyś mieszkali pracownicy fabryk.

Łódzkie murale

Sztuka uliczna ma się dobrze w Łodzi. I według nas świetnie wpisuje się w charakter tego miasta. Dzięki działaniom Fundacji Urban Forms w Łodzi powstała prawdziwa galeria pod chmurką – zobaczyć można tu ponad 50 murali, które swoimi barwami urozmaicają przestrzeń miejską. Wytyńcie wzrok i szukajcie. Zresztą, aż tak bardzo wytyęczać nie trzeba, bo to sztuka naprawdę wielkoformatowa.

Hollyłódź

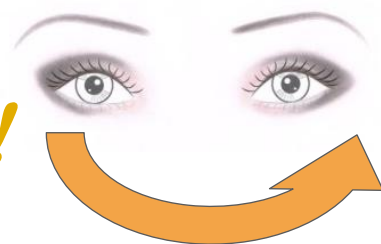
Jedynie w Polsce **Muzeum Kinematografii** znajduje się właśnie w Łodzi. Dla wszystkich miłośników ruchomego obrazu to prawdziwa gratka, bo tutejsze zbiory robią wrażenie. Aparaty fotograficzne, kamery, projektory, plakaty, pamiątki – jest tego naprawdę sporo (podobno ponad 50 000 przedmiotów!). Jest też wystawa poświęcona naszym ulubionym bohaterom z kreskówek z naszego dzieciństwa – są Muminki, Reksio, miś Uszatek... Najcenniejszym eksponatem jest zbudowany na początku XX wieku fotoplastykon – jedyny taki w Polsce, jeden z niewielu na całym świecie. W muzeum działa też kameralne kino, Kinematograf

Źródło: <https://wszedobylscy.com/co-warto-zobaczyc-w-lodzi/>

Czytaj

Z

uśmiechem !!!



- - Czemu wy, programiści, nigdy nie możecie dokładnie ocenić czasu niezbędnego do realizacji projektu?!
 - Szefie, to bardzo proste. Wyjaśnię na przykładzie. Szef lubi w wolnym czasie dłużyć przy samochodach, tak?
 - Dawaj ten przykład.
 - Musi szef rozładować samochód. Ile to szefowi zajmie?
 - Do godziny.
 - To jest Kamaz.
 - Niech będą cztery godziny.
 - Załadowany piaskiem.
 - No to z osiem.
 - Szef nie ma żadnych narzędzi, tylko ręce i nogi.
 - Doba, dwie..
 - Na dworze jest minus czterdzieści.
 - No to ze trzy.
 - A Kamaz jest pod wodą i przerebel zamarł.

- - Dzień dobry, proszę przyjechać po syna do szkoły.
 - No nie... Co znowu odprawił?
 - Nic, ale już prawie północ.
- - Sąsiedzie, coś pan tak wczoraj wieczorem wrzeszczał na żonę?
 - Bo nie chciała powiedzieć, na co wydała wszystkie pieniądze.
 - A dlaczego pan jeszcze głośniej wrzeszczał dziś rano?
 - Bo powiedziała.
- - Wakacje. Tłok. W pociągu ludzie stłoczeni na korytarzu. Nagle ktoś woła:
 - Czy jest lekarz w pociągu?
 - Jestem - krzyczy pasażer. -Przeciska się przez dwa składy, dochodzi do wołającego, a ten pyta:
 - Choroba gardła na 6 liter?

Dziury w płocie

W pewnej wiosce mieszkał mały chłopiec z mamą i tatą. Był jedynakiem (nie miał siostry ani brata). Rodzice chłopca byli bardzo zmartwieni jego zachowaniem, bo ich syn bardzo szybko wpadał w złość i bardzo często miał zły humor. Często naśmiewał się z innych, był złośliwy i nikogo się nie słuchał. Do tego używał brzydkich słów i wyglądało na to, że był dumny z tego, że takie słowa zna. Często obrażał dzieci sąsiadów, a nawet swoich przyjaciół. Po jakimś czasie wszyscy zaczęli go unikać. No bo przecież nikt nie lubi być obrażany ani przezywany.

Rodzice chłopca próbowali nauczyć go poprawnego zachowania i robili wszystko, żeby rozwijać w nim dobroć, ale nic z tego nie wychodziło. Mały chłopiec łatwo się denerwował i wtedy nie panował nad swoim zachowaniem ani słowami.

Wreszcie pewnego dnia ojciec chłopca wpadł na pomysł. Podszedł do syna z młotkiem i workiem gwoździ, i powiedział: „za każdym razem, gdy się rozgniewasz lub zdenerwujesz wbij jeden gwoździe w deskę ogrodzenia”. Chłopiec uznał to za dobrą zabawę i zgodził się tak robić.

Po pierwszym dniu wszystkie palce go bolały, bo wbił w ogrodzenie aż 30 gwoździ! Za każdym razem, gdy tracił cierpliwość lub coś go denerwowało, biegł do płotu i wbijał młotkiem jeden gwoździe.

Jednak w ciągu kolejnych kilku dni, liczba wbitych gwoździ spadła o połowę. Chłopiec już wiedział, że wbijanie gwoździ nie jest takie proste i bezbolesne (tym bardziej, gdy często trafia się we własne palce zamiast w gwoździe) i zaczął trochę kontrolować swoje nerwy. Coraz częściej, gdy tylko pomyślał o wbiciu kolejnego gwoźdź, to mu złość przechodziła.

Stopniowo liczba wbijanych gwoździ zmniejszała się i nadszedł dzień, kiedy nie wbił w ogrodzenie ani jednego gwoźdź! Wieczorem, dumny z siebie, pochwalił się tacie, że dzisiaj nie zdenerwował się ani razu!

Wtedy tata powiedział mu, że teraz musi te wszystkie gwoździe wyjąć z ogrodzenia. Dał synowi odpowiednie narzędzie i przez kilka kolejnych dni chłopiec ciężko pracował, żeby wyciągnąć wszystkie gwoździe. Na koniec okazało się, że kilku gwoździ za nic nie udało mu się wyciągnąć. Choćby nie wiem jak się starał tkwiły w deskach tak mocno, że nic nie mogło ich ruszyć (to były chyba te pierwsze gwoździe wbijane w płot).

Po skończonej pracy chłopiec stanął przed płotem i długo się przyglądał. Tata podszedł do niego i zapytał: „dlaczego tak patrzysz na ten płot?” Chłopiec odpowiedział: „Patrzę i nie mogę uwierzyć jak wiele dziur jest teraz w płocie”.

„Widzisz” powiedział tato „każdy gwoździe to złe lub brzydkie słowo, które wypowiadasz w złości, a które rani ludzi. Możesz usunąć gwoździe, ale dziura zawsze zostanie. Zawsze też zostanie parę gwoździ, których nie uda się usunąć. Ogrodzenie już nigdy nie będzie takie samo i zostaną na nim blizny po każdym wbitym gwoździe. Tak samo ludzie, których obrażamy i do których mówimy przykre słowa są zranieni. Używaj mądrze swoich słów, żeby nie robić dziur w sercach innych ludzi!

Pamiętaj!

Nasze słowa powinny wyrażać miłość Bożą, tak, żeby inni ludzie słuchając nas, wielbili Boga, który jest w Niebie.

Zobacz w biblii:

„Mowa wasza niech będzie zawsze uprzejma, zaprawiona solą, abyście wiedzieli, jak macie odpowiadać każdemu.” List do Kolosan 4,6

Zdrowo i smakowicie

Salatka z gruszką, suszoną szynką i orzechami włoskimi



Składniki: 100 g rukoli, 1 dojrzała i miękka gruszka, 100 g sera z niebieską pleśnią (lub brie, camembert), 4 plasterki szynki suszonej, dojrzewającej, 1/2 szklanki orzechów włoskich

Sos: 2 łyżki oliwy z pierwszego tłoczenia, 2 łyżeczki soku z cytryny, 1 łyżka syropu klonowego, sól i pieprz, opcjonalnie: zagęszczony ocet balsamiczny

Grzanki z awokado, serem sałatkowym i granatem



Składniki:

pieczywo np. razowe, 1 awokado, 50 g sera sałatkowego lub fety,

1/4 owocu granatu, listki mięty, oliwa extra, sól i pieprz.

Pieczywo można upiec w tosterze jeśli chcemy aby było chrupiące. Awokado obrać, pokroić na kawałki i nieco rozdrobnić widelcem. Doprawić solą, pieprzem i skropić oliwą. Otrzymaną pastę wyłożyć na pieczywo. Na wierzch pokruszyć ser i posypać granatem. Dodać listki mięty i skropić dodatkową oliwą.

Zupa z dorszem i kalafiorem



Składniki: 1 łyżka oliwy, 1 łyżka masła, 1 cebula, 1 ząbek czosnku, 2 litry bulionu, 1/3 kalafiora, 1 puszka pomidorów, ok. 200 g filetów dorsza, **przyprawy**: 1/2 łyżeczki garam masali lub po szczypcie ostrej papryki i kminu rzymskiego oraz po 1/2 łyżeczki słodkiej papryki, kurkumy i oregano, **opcjonalnie**: 1 łyżeczka sosu

worcestershire oraz świeża bazylia

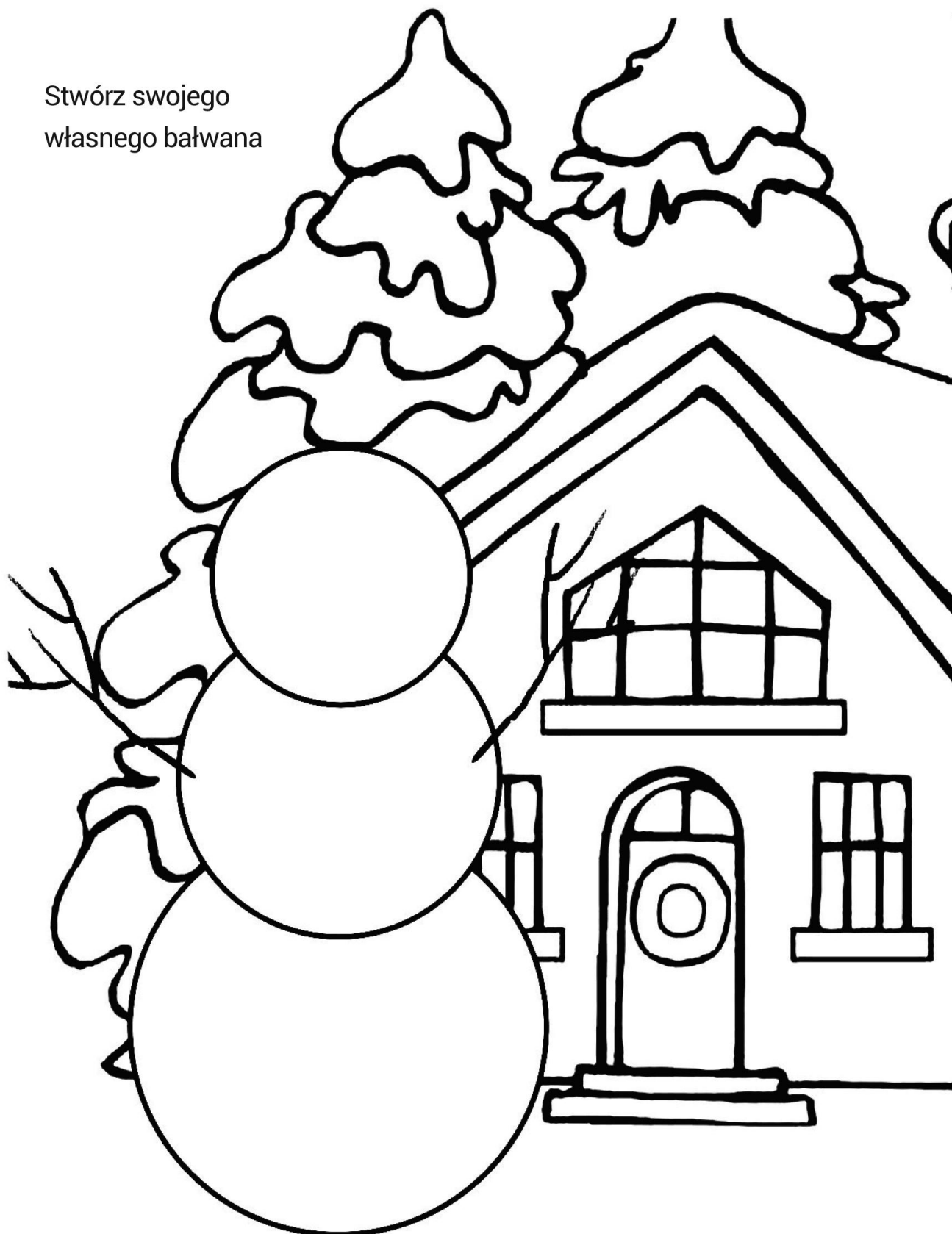
W garnku na oliwie poddusić pokrojoną w kosteczkę cebulę i obrany ząbek czosnku (w całości). Do zeszkłonej cebuli dodać masło oraz bulion, zagotować. Dodać pokrojonego w kostkę kalafiora i gotować przez ok. 5 minut. Dodać zmiksowane obrane pomidory z puszki oraz przyprawy, doprawić solą i pieprzem. Gotować przez ok. 5 minut. Dodać pokrojonego w kostkę dorsza i gotować na mniejszym ogniu przez ok. 3 minuty. Opcjonalnie można dodać posiekane listki bazylii oraz sos worcestershire.



Zadanie dla najmłodszych



Stwórz swojego
własnego bałwana





...i dla nieco starszych

Eliasz

Prorok Eliasz dokonał wielu cudów. O niektórych z nich możemy przeczytać w 17 i 18 rozdziale Pierwszej Księgi Królewskiej. Wszystkie zapisane niżej słowa pochodzą z tych rozdziałów. Znajdź je w rozsypance.

W P R O R O K M H B I K
 Z D Z S A I L E O F A A
 R E O C C H L E B R I R
 A S G W H G W E J N Z M
 T Z I O A M Ł Ó O O E E
 Ł C E D B S U Ó R Z B L
 O Z Ń A R Ó G R D S E O
 F S A R E P T A A I L S
 I L G R Y D W A N K C Ę
 A S Z E R A L D J Y A I
 R O B A D I A S Z N S M
 A I R A M A S K E R I T

ELIASZ
 PROROK
 SAREPTA
 OŁTARZ
 CHLEB
 OFIARA
 ACHAB
 SAMARIA
 RÓW
 MORZE
 KISZON
 MAKA
 IZABEL
 MIĘSO
 OBADIASZ

OLEJ
 DESZCZ
 OGIEN
 WODA
 JORDAN
 WDOWA
 BAAL
 ASZERA
 GÓRA
 KARMEL
 GŁÓD
 SYN
 RYDWAN
 KERIT
 CHMURA



CZARNY CZWARTEK

dzień, który rozpoczął wielki kryzys gospodarczy

24 października 1929 roku „czarny czwartek” na nowojorskiej giełdzie zapoczątkował największy kryzys w historii kapitalizmu. Masowe bankructwo, bezrobocie, spadek produkcji, obniżenie stopy życiowej, popularyzacja skrajnych ideologii – to tylko kilka efektów krachu.

Lata dwudzieste w Stanach Zjednoczonych to era nieustannego rozwoju. Przy każdej nadarzającej się okazji ludzi mamiono różnymi planami szybkiego wzbogacenia się – widoczne to było zwłaszcza na Florydzie w kwestii handlu nieruchomościami. Do perfekcji opanowano tam możliwość łatwego zarobienia pieniędzy przy minimalnym ryzyku. Polegało to na tym, iż płacąc drobny zadatek, można było zawrzeć umowę przedwstępną o późniejszym zakupie kawałka gruntu. Następnie zgarniało się zysk, sprzedając umowę, która przechodziła przez setki rąk, nie wiążąc się przy tym z przeniesieniem tytułu własności. Nawet jeśli kupujący zorientował się, że nabyta działka leży na bagnach lub wręcz pod wodą, to mógł ją sprzedać z wielokrotnym zyskiem. W 1926 roku bańka spekulacyjna pękła, gdy okazało się, że na Florydzie jest więcej działek do sprzedania, niż rodzin w całych Stanach Zjednoczonych.

Sytuacja ta nie okazała się dla nikogo nauką, czego efektem była podobna gra na zwykłą akcje giełdowych. W czasach wielkiej hossy rynek giełdowy wzrósł z 227 milionów akcji w 1920 r. do 920 milionów w roku 1928. W zasadzie każdy mógł kupić akcje, czyli dokonać przedpłaty, a resztę pożyczyć od maklera, który zatrzymywał owe udziały jako zabezpieczenie na wypadek zniżki rynku. Gdy akcje szły w dół, a klient nie był stanie zapłacić wymaganej sumy, makler mógł je sprzedać, aby pokryć dług. Liczba tego rodzaju spekulacji do 1929 roku wzrosła ponad dwukrotnie.

Ignorowano ostrzeżenia konserwatywnych finansistów i maklerów. Również ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych, Herbert Hoover, nakłaniał urzędników giełdy i Rezerwy Federalnej do walki ze spekulacją. W zasadzie wielka hossa z wahaniami utrzymywała się jeszcze w październiku 1929 roku.

22 października 1929 roku prezes jednego z czołowych banków powiedział, „że nie widzi, aby na rynku działo się zasadniczo coś złego”. Następnego dnia ceny akcji zaczęły spadać, a z każdą godziną ich wartość coraz bardziej malała. 24 października nazwano „czarnym czwartkiem”, kiedy to akcje „spadły na łeb, na szyję”. Porozumienie bankierów na moment ustabilizowało rynek, jednak nie trwało to długo. 28 października wskaźnik spółek przemysłowych spadł o 49 punktów. Kolejnego dnia ceny spadły o następne 43 punkty. Sprzedano wtedy jakieś 16,4 miliona akcji. Pod koniec października z giełdy wyparowało 15 miliardów dolarów, a w połowie listopada suma wynosiła już 30 miliardów.

Kryzys, który załamał społeczeństwo amerykańskie

Krach na giełdzie zakończył prosperity lat dwudziestych. W USA Narodowy Produkt Brutto w latach 1929-1933 spadł o 30%. Do 1932 roku zamknięto ponad 9000 banków, setki fabryk, kopalń, sklepów, a tysiące firm wystawiono na sprzedaż. Dochody Amerykanów zmniejszyły się o ponad połowę.

Mówiło się wtedy, że gdyby wszyscy amerykańscy bezrobotni stanęli w kolejce jeden za drugim, to ciągnęłaby się ona z Nowego Yorku poprzez Seattle, aż do Los Angeles i z powrotem – a i tak 280000 tysięcy ludzi znalazłoby się poza nią. Jedną z przyczyn rosnącego bezrobocia było namawianie czołowych przedsiębiorców przez prezydenta Hoovera, aby nie obniżali płac, gdyż według niego „Tylko wysokie pensje

mogą wyciągnąć kraj z kryzysu. Dzięki temu robotnicy będą mieli środki do nabywania dóbr". Efekt był łatwy do przewidzenia. Domagając się wysokich płac w momencie, gdy ceny szybko spadały, firmy miały coraz większe trudności w utrzymaniu pracowników – co jeszcze bardziej generowało bezrobocie.

W rolnictwie kryzys objawił się nie tylko spadkiem produkcji, ale także obniżeniem cen towarów rolnych. Ceny niezbędnych dla rolników produktów przemysłowych spadały o wiele wolniej, niż ceny produktów rolnych. Rolnik musiał sprzedawać więc znacznie więcej płodów rolnych, niż przed kryzysem. Żeby znaleźć chętnych nabywców, trzeba było drastycznie obniżać ceny. Spowodowało to zubożenie przede wszystkim drobnych farmerów.

Krach ujawnił, że podstawowy biznes kraju wcale tak dobrze nie funkcjonował. Zbyt wiele firm podtrzymywało ceny i czerpało zyski, utrzymując równocześnie na niskim poziomie płace i koszt surowców. Skutek był taki, że 1/3 całości osobistych dochodów przypadła w udziale 5% populacji. Dodatkowo nieustannie „pompowanie” kapitału w przedsiębiorstwa, zastępujące wyrównywanie płac pracowników, przyczyniło się do braku równowagi między rosnącą produkcją, a spadającą siłą nabywczą.

Kryzys nie tylko made in USA

Kryzys nie ominął też innych kontynentów, natomiast państwem, w którym kryzys nie zaistniał, był Związek Sowiecki. Wynikało to z tego, że funkcjonowała tam gospodarka centralnie planowana, więc produkcja konsumpcyjna nie miała w takim systemie ekonomicznym racji bytu. Poza tym wszelkie inwestycje, zwłaszcza w przemyśle ciężkim czy zbrojeniowym, odbywały się kosztem niewolniczej pracy w gułagach.

W dramatycznej sytuacji znalazła się Republika Weimarska, która od zakończenia I wojny światowej płaciła reparacje wojenne. Państwo niemieckie musiało zaciągać długi, aby odbudować zrujnowaną gospodarkę i w znacznej mierze kredyty te zostały udzielone przez Stany Zjednoczone. Produkcja przemysłowa Niemiec zmniejszyła się wtedy o blisko 40%, a bezrobocie w 1933 roku dotknęło do 6 milionów niemieckich obywateli.

W najważniejszych krajach przemysłowych produkcja spadła od 30 do 50%. Wartość handlu międzynarodowego była w 1932 roku o 1/3 niższa, niż jeszcze trzy lata wcześniej. Państwa zwiększały kontrolę nad bankami, szczególnie po upadku austriackiego Österreichische Kreditanstalt, który wywołał dość dużą panikę w Europie. Prezydent USA Herbert Hoover, aby powstrzymać falę niewywiązywania się z płatności, zaproponował moratorium na spłatę reparacji i długów wojennych. Wiele państw europejskich zaakceptowało tę decyzję, a także zatrzymało rozliczenia prywatne między bankami. Skłoniło to wielu Europejczyków do wycofania złota z banków amerykańskich i pozbywania się amerykańskich papierów wartościowych.

Konieczne okazało się ingerowanie państw w rynek walutowy i praktycznie jeden kraj po drugim odchodził od standardu złota i dewalutował swój pieniądz. W 1931 roku wprowadzono w Niemczech kontrolę dewizową. Wielka Brytania obniżyła wymienialność funta i jego parytet. Zasadniczo stosowano dwie metody walki z kryzysem. Pierwszą była rozbudowa programu zbrojeniowego i związanej z tym infrastruktury, a drugą ożywienie konsumpcji.

Polska i jej kryzys gospodarczy

W Polsce, tak jak w innych państwach, konsekwencje kryzysu gospodarczego były podobne. Najszybciej ubożała wieś. Sprzedawano praktycznie wszystko, co udało się wytworzyć. Głód stawał się powszechny – zwłaszcza w rejonach o słabych glebach i niskiej kulturze rolnej. Ograniczenie popytu na produkty rolne radykalnie zmniejszyło rynki zbytu dla towarów przemysłowych, zaś spadek produkcji, a w konsekwencji

zmniejszenie dochodów – zwiększał bezrobocie. Ceny artykułów rolniczych w Polsce spadły od 50 do 70%. W 1932 roku produkcja II Rzeczypospolitej wynosiła ok. 63% poziomu z 1929 roku.

Zagraniczne banki wycofywały swoje wkłady czy udziały w przedsiębiorstwach, co tylko pogarszało sytuację budżetową państwa. Obroty handlowe spadły o 2/3. Nieustannie zmniejszały się także wpływy podatkowe i monopolowe, powodując długotrwały deficyt budżetowy. Rząd zorganizował Fundusz Pracy dla gromadzenia środków na zasiłki dla bezrobotnych i roboty publiczne, ale tylko w niewielkim stopniu poprawiło to sytuację.

Szczytowy moment kryzysu w Polsce przypadł w 1932 roku. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów nakreślił plan wyjścia z zapaści. Między innymi uchwalono ustawę dającą rządowi ingerencję w porozumienia monopolistyczne. Dzięki akcji oddłużeniowej zmniejszono zobowiązania gospodarstw chłopskich. Rząd przejmował również udziały w upadających przedsiębiorstwach. Dopiero po trzech latach polska gospodarka zaczęła wydobywać się ze „szponów marazmu”. Zresztą koniec ogólnoświatowego kryzysu gospodarczego zastał Polskę w stanie jeszcze większego zapóźnienia w stosunku do Niemiec czy Związku Sowieckiego.

Reformy gospodarcze, które zmieniły Stany Zjednoczone

Wielu polityków w Stanach Zjednoczonych nie przyznawało wprost, że nastąpił kryzys. Panowała zgoda, że wystarczy drobna korekta rynku i wszystko wróci do normy. Organizowano roboty publiczne, przywracano możliwość zdobycia łatwiejszego kredytu, uchwalono niewielką obniżkę podatków, aby zwiększyć siłę nabywczą. Ogólna polityka prezydenta Hoovera w trakcie kryzysu zmieniła sytuację w USA na katastrofalną. Praktycznie większość jego pomysłów polegała na zwiększaniu podatków – jak choćby od opon, od artykułów toaletowych i luksusowych, od komunikatów telefonicznych, telegraficznych, radiowych itd.

W 1932 roku Franklin Delano Roosevelt odniósł w wyborach miażdżące zwycięstwo nad Hooverem. Roosevelt obrał kurs gospodarki pobudzanej za pomocą wydatków rządowych. Wprawdzie pozostawiono podstawową strukturę kapitalistyczną, ale gospodarka nigdy wcześniej nie była w takim stopniu kontrolowana przez państwo. Wraz z przychylnym mu Kongresem prezydent położył podwaliny pod tzw. „kapitalizm opiekuńczy”. Była to słynna zapowiedź programu reform społeczno-politycznych, nazwanego Nowym Ładem (New Deal).

Na strategię Nowego Ładu składały się takie elementy, jak uporanie się z kryzysem finansowym i zapewnienie pomocy bezrobotnym oraz emerytom. Zwiększano przy tym wydatki federalne i doprowadzano do zawierania umów polubownych między kadrą kierowniczą, a pracownikami. Oprócz tego zdecydowano się na podwyższenie cen towarów rolnych poprzez płacenie farmerom za ograniczanie upraw i hodowli. Wprawdzie większość tych elementów nie zadziałała idealnie, ale dawały one nadzieję Amerykanom na lepsze jutro.

Co istotne, cała polityka prowadzona przez Roosevelta od początku przybrała charakter mocno propagandowy, aby opanować strach Amerykanów przed utratą pieniędzy. Stąd też kultowe stały się pogawędki prezydenta przy kominku wyemitowane po raz pierwszy 12 marca 1932 roku. Zjednywało mu to masowe poparcie oraz umacniało pozycję Partii Demokratycznej wśród społeczeństwa.

W trakcie pierwszych tak zwanych „Stu Dni” uchwalono 15 ustaw dotyczących m.in. pomocy finansowej dla farmerów, udzielania kredytów hipotecznych czy dawania gwarancji dla depozytów bankowych. Powołano też agencje rządowe, jak Administracja do Spraw Uzdrawienia Gospodarki (National Recovery Administration – NRA) i Administracja Robót Publicznych (Public Work Administration – PWA), które zajmowały się ustaleniami socjalnymi oraz tworzeniem nowych miejsc pracy. Jednym z najbardziej znanych posunięć Nowego Ładu było ustalenie minimalnych zarobków, warunków i godzin pracy. Miliony

amerykanów utożsamiało się z NRA, nosząc godło tej organizacji, które było symbolem interwencjonizmu państwowego.

Pod koniec lat trzydziestych Nowy Ład stracił impet, ale niewątpliwie dokonał trwałych zmian. Ówczesny rząd USA miał wtedy o wiele szerszy zakres władzy niż w 1932 roku. Wziął na siebie zabezpieczenia ekonomiczne i społeczną stabilizację kraju. Ustanowił minimalne standardy dotyczące warunków pracy i opieki społecznej. Pomógł Amerykanom z klasy średniej zachować oszczędności, domy, farmy. Ochrona wkładów bankowych, zasiłki dla bezrobotnych, emerytury – stały się formą ochrony przed klęskami w rodzaju wielkiego kryzysu.

Warto wspomnieć, że światowy kryzys zapoczątkował zwiększanie się wpływów skrajnych ideologii jak faszyzm, komunizm czy nazizm. Tego typu ruchy umiejętnie zbijają kapitał polityczny w czasie kryzysu, co w konsekwencji doprowadzi do wybuchu II wojny światowej i późniejszego politycznego rozbicia globu na dwa wrogie obozy. Sam koniec wielkiego kryzysu datuje się na koniec lat czterdziestych, gdy gospodarka zaczęła wracać do normalności.

<https://histmag.org/Czarny-czwartek-dzien-ktory-rozpoczal-wielki-kryzys-gospodarczy-19586/2>

Poniższy artykuł pochodzi z bloga **Kłębek uczuć**

(www.klebek-uczuc.pl).

Drukujemy go w porozumieniu z autorką, która tak oto przedstawiła powód prowadzonej przez nią strony: „Chciałabym dotrzeć do jak największej liczby osób z moją stroną, artykułami i pomocą (rozmowa, poczucie, że nie jest się samemu...).

Dla mnie nie ma ludzi złych, nie ma niegrzecznych dzieci, nie ma trudnej młodzieży. To wszystko są tylko ludzie z trudnościami życiowymi, chciałabym aby ludzie byli świadomi tego, że te "złe" zachowania to wołanie o pomoc. I pomagali”.

Jeśli ktokolwiek ma podobny problem (lub inny, z którym nie potrafi sobie poradzić), zapraszam do odwiedzenia bloga oraz kontaktu z autorką.



Różnica pokoleń – co wnoszą dziadkowie do życia dziecka?

Różnica pokoleń

Relacja, którą nasze dzieci tworzą z dziadkami lub jej brak ma z pewnością znaczenie na rozwój naszego malucha. Każde pokolenie ma swoje wartości, przekonania, wspomnienia i historie, którymi może się dzielić z innymi. Oczywiście jest masa plusów i minusów każdej relacji z dziadkami lub jej braku. Każda relacja jest też inna i wnosi inne rzeczy do rozwoju naszego malucha.

Rozpieszczanie

Narodziny wnuka czy wnuczki to dla wielu dziadków jeden z piękniejszych momentów w życiu. Wnuczęta stają się ich oczkiem w głowie a stąd niedaleka droga do rozpieszczania. Moim zdaniem ma to zarówno plusy jak i minusy. Oczywiście ogromne szczęście ma dzieciak, który wie, że babcia i dziadzi zawsze są do jego dyspozycji. Że zawsze może do nich przyjść, wyłakać się, schować przez całym światem a babcia i dziadzi poczęstują gorącą czekoladą, przyniosą pysznego rogalika i ukochają.

Często jednak przy takim rozpieszczaniu dziadkowie zapominają, że nie liczenie się ze zdaniem rodziców ma bardzo zły wpływ na rozwój dziecka. Oprócz faktu, że zaburzają wtedy autorytet rodzica, wprowadzają też zakłopotanie i zamęt w rozumowaniu dziecka. Jeśli mama nie pozwala jeść słodczy wieczorami a babcia przychodząc na wieczorną herbatę bierze ze sobą całe pudełko ciastek, to taki maluch nie rozumie dlaczego mama zabrania czegoś co chyba jest dobre skoro babcia to robi. Nie wie kogo powinno słuchać, kto ma racje i często wybierając najlepszą dla siebie decyzję zraża się do babci (jeśli twierdzi, że robi coś złego przynosząc ciastka) lub do mamy (jeśli nie rozumie dlaczego ona tego zabrania).



Najlepiej w takiej sytuacji porozmawiać z babcią czy dziadkiem. Wytłumaczyć dlaczego nie jest to dobre dla naszej pociechy. Można też dojść do kompromisów. W sytuacji z wieczornymi ciastkami można się umówić, że raz w tygodniu gdy babcia przychodzi z poczęstunkiem, można odejść od tej zasady. Tłumacząc maluchowi, że na co dzień bardzo ładnie je kolacje i nie podjada później więc jeśli raz na jakiś czas zje ciasteczko z babcią, popijając herbatą nic

złego się nie stanie.

Drudzy rodzice

Zdarzają się sytuację, że dziecko nie ma najlepszych relacji ze swoimi rodzicami. Dzieci zawsze próbują. Odkąd pojawiają się na świecie mama i tata to jedyna i pierwsze najważniejsze osoby w jego życiu. Niestety zdarza się tak, że rodzice nie są jeszcze gotowi by nimi zostać. Często wtedy ich rolę przejmują dziadkowie.

W zależności od sytuacji, w której babcia i dziadek zastępują mamę i tatę, dziecko spogląda na nich i jest im wdzięczne, że podjęli się tej roli. Jeśli rodzic odpuszcza bycie rodzicem od początku zostawiając swoje dziecko pod opieką dziadków i maluch nawet ich nie zna jest mu niekiedy trochę łatwiej znieść fakt, że to właśnie dziadkowie są dla niego rodzicami. Oczywiście bardzo często wtedy też dziecko dorastając dąży do poznania rodziców i zadania im kilku bardzo ważnych pytań.

Jeśli rodzice rodzicami są (mieszkają razem) ale nie mają dla dzieci czasu, nie okazują im miłości i to wszystko nadrabia babcia i dziadziu, dziecko docenia to jeszcze bardziej, darząc dziadków ogromną miłością i będąc im ogromnie wdzięcznym, jednocześnie czując wielki ból i żal do rodziców.

Oczywiście nikt nie jest w stanie zastąpić najbardziej na świecie potrzebnej dziecku relacji jaką jest więź matki i ojca z maluchem. Najbardziej czuła babcia, najbardziej kochany brat czy najbardziej wyrozumiały dziadek. Jeśli jednak zdarza się tak, że rodzice polegają w byciu rodzicem i jest ktoś kto chce tą rolę przejąć, to naprawdę duże szczęście.

Doświadczenie i historie

Bardzo często dzieci uwielbiają spędzać czas z dziadkami na wysłuchiwanie ich opowieści i historii z czasów dzieciństwa, dojrzewania. Lubią słuchać o tym jak było, jak się żyło, jak spędzali czas, co było trudne i ciężkie a co sprawiało największą frajdę. Świetną sprawą jest kiedy dziadkowie mają zachowane zdjęcia z młodości czy przedmioty których wtedy używali. To najlepsze lekcje historii i spędzanie czasu z dziadkami.

Jeśli jeszcze babcia i dziadziu chcą słuchać również opowieści i przygód wnuczka to mogą dzięki temu doskonale zrozumieć swoje różnice. Różnice pokoleń. To pozwala im na budowanie cudownej relacji i mocnej więzi ze sobą.

Brak kontaktu

Niestety zdarza się też tak, że dziadkowie odchodzą z tego świata nie mając okazji poznać swoich wnuków. Wtedy to naszym zadaniem jest aby pokazywać zdjęcia, opowiadać historie związane z dziadkami. Zadbaj o jakikolwiek zarys dziadków naszego dziecka. Powiedzieć mu jakie cechy ma podobne do babci i dziadzia, jak my jako dzieci spędzaliśmy czas ze swoimi rodzicami.

Są też sytuację, w których rodzic nie ma dobrych lub nie ma wcale relacji ze swoimi rodzicami. Zdarza się, że dziadkowie wtedy kompletnie nie interesują się swoimi wnuczkami. Uważam, że warto pozwolić dziecku na samodzielne zbudowanie obrazu babci i dziadka. Nie opowiadanie o nich przez pryzmat naszych doświadczeń z nimi. Spróbować pozwolić dziecku poznać dziadków własnymi oczami. Może rodzicami nie byli najlepszymi ale to nie świadczy, że dziadkami też nie będą.

Jeśli dziecko jest już na tyle duże, że pyta o babcie, o dziadzia powinniśmy pozwolić mu na wycieczkę do nich. Na spędzenie czasu z nimi, poznanie. Trzeba oczywiście być przy dziecku, wspierać je w momencie, w którym zawiedzie się na dziadkach. Ale pozwólmy mu wybierać i oceniać samodzielnie. Bądźmy i wspierajmy. Ale możliwość własnych wyborów to wielki prezent dla dziecka.

21 styczeń - Dzień Babci

22 stycznia – Dzień Dziadka

Pamiętajmy!!!

Parafialna Demografia

* grudzień 2019 * grudzień 2019 * grudzień 2019 grudzień 2019 * grudzień 2019 *



Sakrament Chrztu

W naszym kościele sanktuaryjnym w grudniu 2019r.

Sakrament Chrztu przyjęły następujące osoby:

- | | |
|------------------------------|----------------------------|
| 1. Anatola Kunachowicz | 17. Aleksander Olecki |
| 2. Zuzanna Kopczewska | 18. Iga Kamińska |
| 3. Zuzanna Rojek | 19. Laura Pola Sobieszczuk |
| 4. Antoni Morawski | 20. Sara Maria Boszk |
| 5. Stanisław Fidurski | 21. Nelli Łukasiak |
| 6. Inga Wietrak | 22. Hanna Pawulska |
| 7. Zuzanna Sęk | 23. Julia Masternak |
| 8. Róża Grącka | 24. Julia Filińska |
| 9. Antonina Staniszevska | 25. Julia Chrabąszcz |
| 10. Leon Rostyslav Machoshak | 26. Łukasz Rybarczyk |
| 11. Hanna Michalska | 27. Oliwier Kwiatkowski |
| 12. Julia Gibas | 28. Piotr Michalak |
| 13. Maja Bociarska | 29. Pola Frydrych |
| 14. Gabriel Szablak | 30. Krzysztof Wysocki |
| 15. Tymon Oberlak | 31. Florian Neumann |
| 16. Zuzanna Tumiłowicz | |

Błogosławieństwa Bożego w wychowaniu i dawaniu świadectwa żywej wiary dla nowo ochrzczonych przez rodziców i rodziców chrzestnych oraz całą naszą Wspólnotę. Każde ochrzczone dziecko w naszym kościele sanktuaryjnym powierzamy Bożej Opatrzności i upamiętniamy perłą umieszczoną obok łaskami słynącymi obrazu Bożej Opatrzności.



*W grudniu 2019r. przeszli do domu
Ojca, aby żyć wiecznie:*

- | | |
|---------------------|-----------------------------|
| 1. Irena Dalecka | 4. Krzysztof Szatkowski |
| 2. Alicja Samborska | 5. Jerzy Andrzej Drankowski |
| 3. Józef Lechowicz | |

WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ IM DAĆ PANIE...

Porządek odwiedzin duszpasterskich 20-25 stycznia 2020r.**Poniedziałek 20 stycznia / od godz. 16:00 /**

Olsztyn - ul. Złota 4, ul. Złota 6, ul. Złota 7, ul. Złota 8

Wtorek 21 stycznia / od godz. 16:00 /

Olsztyn- ul. Złota 9, ul. Złota 10, ul. Złota 11, ul. Złota 12, ul. Złota 13

Środa 22 stycznia / od godz. 16:00 /

Olsztyn - ul. Złota 14, ul. Złota 15, ul. Złota 17, ul. Złota 19

Olsztyn - ul. Srebrna 1

Czwartek 23 stycznia / od godz. 16:00 /

Olsztyn - ul. Srebrna 2, ul. Srebrna 3, ul. Srebrna 4

Piątek 24 stycznia / od godz. 16:00 /

Olsztyn - ul. Srebrna 5, ul. Srebrna 6, ul. Srebrna 8

Sobota 25 stycznia / od godz. 11:00 /

Jaroty - ul. Stawigudzka 8A,

Bartąg - ul. Nagietkowa, ul. Chabrowa, ul. Makowa, ul. Jeziorna, ul. Akacjowa, ul. Wrzosowa,
ul. Kwiatowa / wszystkie domy /

ŚWIĘTA I WAŻNE DATY W STYCZNIU 2020 ROKU

1 stycznia (środa)	Nowy Rok, Światowy Dzień Pokoju, Świętej Bożej Rodzicielki
6 stycznia (poniedziałek)	Trzech Króli (Objawienie Pańskie), Dzień Filatelisty
8 stycznia (środa)	Dzień Sprzątania Biurka
9 stycznia (czwartek)	Dzień Ligi Ochrony Przyrody
11 stycznia (sobota)	Dzień Wegetarian
17 stycznia (piątek)	Dzień Dialogu z Judaizmem (obchodzony przez Kościół Katolicki)
21 stycznia (wtorek)	Dzień Babci
22 stycznia (środa)	Dzień Dziadka
24 stycznia (piątek)	Światowy Dzień Środków Masowego Przekazu
25 stycznia (sobota)	Dzień Sekretarki i Asystentki
26 stycznia (niedziela)	Światowy Dzień Transplantacji, Światowy Dzień Celnictwa
27 stycznia (poniedziałek)	Dzień Pamięci Ofiar Reżimu Hitlerowskiego, Dzień Pamięci Ofiar Nazizmu, Dzień Dialogu z Islamem
28 stycznia (wtorek)	Międzynarodowy Dzień Mobilizacji przeciwko Wojnie Nuklearnej



Ogłoszenia duszpasterskie

19 stycznia 2020

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE - 19 stycznia 2020

1. W Kościele trwa Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Pan Jezus domaga się wzajemnej miłości: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem”. Niech ta miłość stanie się naszym znakiem rozpoznawczym w świecie.

2. Chociaż Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan zakończy się w sobotę, 25 stycznia, nie ustawajmy w wysiłkach na rzecz jej całkowitego przywrócenia. Takiej jedności pragnie sam Pan Jezus, a jej brak jest zgorszeniem dla współczesnego świata i wielu źle nastawia do Chrystusowego Kościoła.

3. We wtorek, 21 stycznia, przypada Dzień Babci, a w środę, 22 stycznia – Dzień Dziadka. Pamiętajmy i módlmy się w tych dniach za naszych kochanych dziadków, tych żyjących i tych, którzy już odeszli do domu Ojca. Niech naszym podziękowaniem będzie modlitwa, ofiarowana Komunia św. i serdeczna pamięć.

4. Naszych drogich dziadków i nasze rodziny polecimy Matce Bożej Nieustającej Pomocy w środę podczas nowenny o godz. 17:45.

5. W święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła, przypadające w sobotę, 25 stycznia, prosimy o łaskę, aby Pan również nas zechciał nawrócić. Tego nawrócenia potrzebujemy na co dzień. Jak Święty Paweł powinniśmy stać się narzędziem Bożym, a wpatrując się w jego wspaniały wzór, powinniśmy kroczyć wiernie po drogach wiary.

6. 23 stycznia /czwartek/ od godz. 19:00 rozpoczynamy w naszej parafii tzw. [kurs przedmałżeński](#). Zapraszamy do domu parafialnego / plebania /.

W tym tygodniu patronują nam:

- 21 I – **św. Agnieszka**, dziewica i męczennica, która jako 12-letnia dziewczynka poniosła śmierć na stadionie Domicjana około 305 roku.
- 24 I – **św. Franciszek Salezy** (1567-1622), biskup i doktor Kościoła, wybitny pisarz, patron dziennikarzy i prasy katolickiej.



INTENCJE MSZALNE

II Niedziela /zwykła / - 19.1.2020 r.

08:00 - † Marianna Maciuszko w dniu ziemskich urodzin, śp. Halina Godlewska i za zmarłych z rodziny.

10:00 - 1. O dar zdrowia dla babć i dziadków z rodziny Jasiuczenia i Kalkowskich oraz łaskę nieba dla zmarłych babć i dziadków z tych rodzin.

- 2. O dar Bożego bł. łaskę zdrowia i opiekę Opatrzności Bożej dla Janiny Mazurek.

12:00 - 1. W 5 rocznicę urodzin Ireneusza i Mileny z prośbą o Boże bł. i potrzebne łaski.

- 2. O dar Bożego bł. dla chrześniaków Gabrysi, Tomka, Asi, Roberta i Marcina proszą rodzice chrzestni Emilia i Tomasz Kosowscy.

15:00 - † Małgorzata Dzieniszewska o łaskę nieba dla niej prosi rodzina Kwatyra.

18:00 - W intencji Parafian.

Poniedziałek - 20.1.2020 r.

18:00 - wolna

WTOREK - 21.1.2019 r. św. Agnieszka

18:00 - 1. W 75 rocznicę urodzin Mariana Gniedziejko, dziękując za dar życia i o Boże bł. na dalsze lata życia miłe Bogu i ludziom.

- 2. † Władysław.

ŚRODA - 22.1.2020 r.

18:00 - 1. † Jakub Kosowski o łaskę przebywania w wiecznej szczęśliwości.

- 2. †† Jadwiga, Anna, Władysław Skuza, Zofia, Tadeusz i Antoni Wasiek.

CZWARTEK- 23.1.2020 r.

18:00 - † Stefania Hernik w 3 rocznicę śmierci o łaskę nieba.

PIĄTEK - 24.1.2020 r. św. Franciszek Salezy

18:00 - W intencji dusz czyścicowych.

SOBOTA - 25.1.2020 r.

18:00 - wolna

III Niedziela / zwykła / - 26.12.2019 r.

08:00 - 1. O dar Bożego bł. dla Zofii Deptuła w 80 rocznicę urodzin.

- 2. † Krystyna Knaut o spokój duszy z ziemskich urodzin i za zmarłych z rodziny.

- 3. † Krzysztof Szatkowski o łaskę nieba.

10:00 - 1. † Danuta Inkielewicz w 1 rocznicę śmierci o łaskę nieba dla niej prosi mąż z córką i rodziną.

- 2. † Alicja Samborska w 30 dzień od pogrzebu.

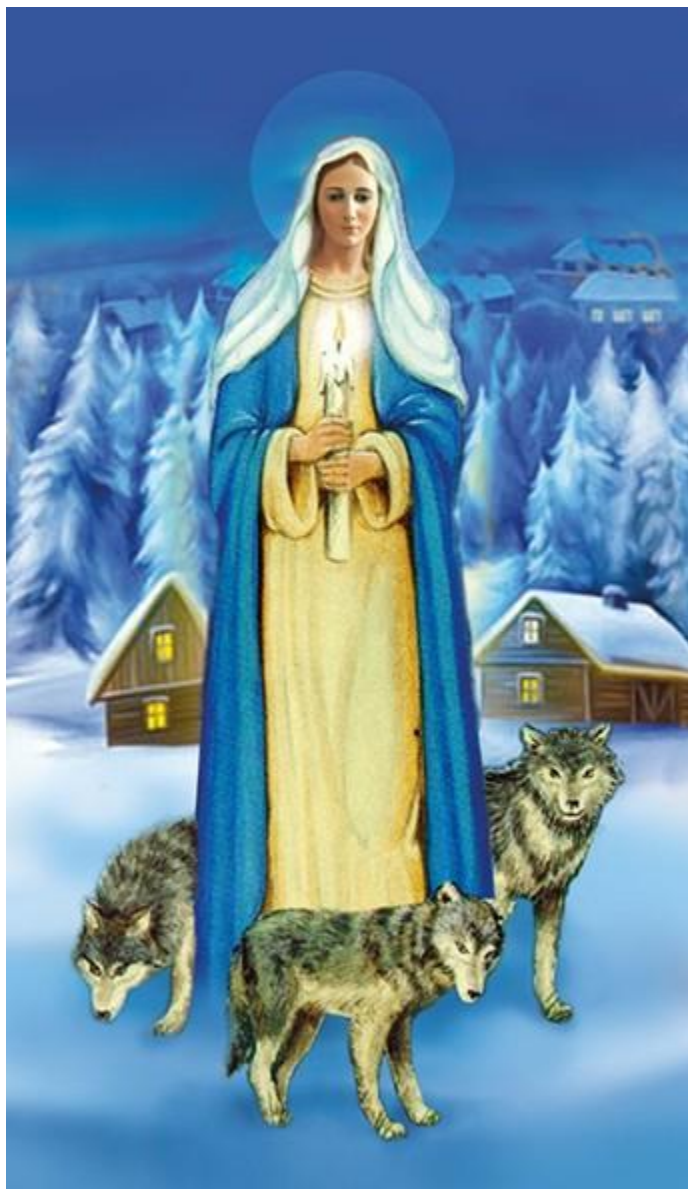
- 3. † Józefa/f/ Matanda w 15 roc. śmierci i śp. Henryk Maranda w 7 roc. Śmierci.

12:00 - 1. † rodzice Ewa i Franciszek Jaworscy w kolejna rocznice śmierci.

- 2. † Małgorzata Dzieniszewska o łaskę nieba dla niej prosi właścicielka i pracownicy Olsztyńskiego Centrum Pogrzebowego "Hera".

15:00 - † Józef Lechowicz w 30 dzień od śmierci.

18:00 - W intencji Parafian.



OFIAROWANIE

Od tego wszystko się zaczyna -
Bóg nam darował swego Syna,
a potem jak tradycja każe –
Józef z Maryją niosą w darze

Maleńkie Dziecię do świątyni...
Podążmy dzisiaj razem z Nimi
z jasną gromnicą w każdej dłoni –
i niech jej światło nas ochroni przed złem

i niechaj rozpromieni
ciemne zaułki całej ziemi,
by wreszcie oczu zdjąć zasłonę,
i wraz ze starcem Symeonem

ujrzeć w Dzieciątku tym Mesjasza –
w Nim siła i nadzieja nasza –
„Światło na oświecenie pogan” –
Potrzeć na Niego – to widzieć Boga.

Ewa Jarosz

2 lutego

Ofiarowanie Pańskie (MB Gromnicznej)

Porządek mszy świętych:

Dni powszednie 18.00

Niedziele 8.00, 10.00 – suma

12.00 – msza rodzinna, 15.00, 18.00

Adres kontaktowy: parafiabartag.pl

Godziny otwarcia Kancelarii:

Czwartek 18.40 – 20.00

Sobota 9.00 – 12.00

RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA Św. Jana Ewangelisty
SANKTUARIUM BOŻEJ OPATRZNOŚCI w Bartągu ul. Św. Jana 3, 10-687 Olsztyn
BANK PKO SA I O. w Olsztynie 22 1240 1590 1111 0010 0107 4483

Rada redakcyjna: * Ks. Leszek Kuriata * Alicja Romanowska * Marta Januszkiewicz
* Jarosław Kulik * Marcin Szupieńko * Małgorzata Kołakowska * Justyna Dowiedczyk

